

MEMORIAŁ
Generał Marii Wittek



W022

+1942

KNIOTEK Melania

1075 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — KMIOTEK Melania.....

.....
.....1043 / WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie

I 11 Relacja wstawiła

- Relacja od światowego związku Żołnierzy AK, org. /
k. 1 s. 1-2.



I/M

K m i o t e k Melania - żona dowódcy WOW-WOZZ. Urodziła się dnia 17 września 1892r w Braniewie, byłym powiecie inowrocławskim. Jej ojciec posiadał w powiecie żnińskim 400 morgowe gospodarstwo. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczała jeszcze przez półtora roku do szkoły gospodarstwa domowego i była czynna w gospodarstwie swego ojca. W roku 1922 wyszła za mąż za Leona Kmiotka, który wówczas służył w wojsku polskim w Toruniu jako kapitan. Od 1937 roku mieszkała z mężem w Poznaniu. Kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej zakupiła dom przy ulicy Winklera 18. Po zajęciu Poznania przez Niemców oraz zakończenia działań wojennych na naszym terenie i powrocie męża z udziału w kampanii wrześniowej, zamieszkał z nimi razem spokrewniony z rodziną Aleksander Kubski.

W styczniu 1940 roku Melania Kmiotek wraz z mężem zostali wykwatrowani z własnego domu i zamieszkali we wskazanym mieszkaniu przy ulicy św. Marcin 58. Tak w jednym jak i drugim domu odwiedzali jej męża mężczyźni, którzy z Kmiotkiem i Kubskim prowadzili ożywione rozmowy. Wiedziała, że są to członkowie tajnej organizacji założonej przez męża. Wiedziała również, że Kubski - na polecenie męża - werbował do organizacji młodych ludzi z kręgu dawniejszych gimnazjastów. Przybyłym do mieszkania osobom drzwi otwierała najczęściej sama. Nie pytając o nazwiska wprowadzała ich do pokoju męża. Pamiętała, że kiedyś pojawiła się u nich Nowacki /były dowódca organizacji macierzystej POZ i zastępca Kmiotka / i przedstawił się wtedy pod swoim pseudonimem "Widmos". Jak zwykle wprowadziła gościa do męża, z którym Horowski przeprowadził dłuższą rozmowę. Także inni wyżsi funkcjonariusze WOW-WOZZ jak np. Brzeziński lub redaktor "Pobudki" Kwiatkowski zjawiali się na częste rozmowy. Ożywiony ruch przychodzących był zresztą regulowany tak, że nigdy jednocześnie w mieszkaniu nie było więcej jak dwie osoby.. Kmiotkowa wiedziała, że w pokoju męża składane były przysięgi przez przybyłych członków. Wiedziała także, że organizacja posiadała własne gazetki "Czuwajmy" i "Pobudka", z których treścią była zapoznawana. Zauważyła również, że od miesiąca maja 1940 roku, mąż Leon Kmiotek ograniczył odwiedziny swych podkomendnych, zalecając spotkania poza swoim mieszkaniem. Kmiotkowa prowadziła często rozmowy osobiste z mężem na tematy ówczesnych stosunków politycznych. Myślała z troską o przyszłości Polaków. Swymi wypowiedziami dała się poznać jako gorąca patriotka. Swym entuzjazmem i oddaniem dla polskiej sprawy wzmacniała swego męża w jego poczynaniach i zamiarach. Jej osobiste zaangażowanie się w pracy organizacji potwierdzają najlepiej, że była jej częścią, że była autentycz-

1/12

członkiem polskiej tajnej organizacji WOW - Wielkopolskiej Organizacji Wojskowej, a później przez połączenie z innymi "Wojskowej Organizacji Ziem Zachodnich" i właśnie podejrzana o przynależność organizacyjną została aresztowana przez gestapo dnia 28 czerwca 1940 roku /wg zapisu sądowego/.

Najpierw przebywała w areszcie Fortu VII w Poznaniu, potem w więzieniu we Wronkach, a ostatnio w więzieniu berlińskim Spandau. W czasie prowadzonego przewodu sądowego nie zaprzeczała swego udziału w życiu organizacyjnym WOZZ, próbując jedynie w niektórych niezręcznie istotnych sprawach wyrazić w bardzo ludzki sposób formę obrony. Sąd uznał winę oskarżonej Melanii Kmiotek i skazał ją na karę śmierci, którą wykonano dnia 12 września 1942 roku w więzieniu egzekucyjnym Berlin-Plötzensee przez ścięcie na gilotynie.

Po Melanii Kmiotek pozostało pisemne pożegnanie, jakie przed swą tragiczną śmiercią napisała i wysłała na adres swej siostry. Treść tego listu, który podaje w bardzo krótkim fragmencie, jest pięknym przykładem imponującej odwagi, przed jakże okrutnym sposobem pozbawienia życia ze świata żyjących. Oto jego treść:

"Wielbij Duszo moja Pana" - mogę teraz śpiewać całym sercem, bo dozwolił mi iść Pan wspaniałą królewską drogą Krzyża Świętego - i oto już odchodzę do ostatniego jej kresu. Jutro rano będę już u Pana Jezusa. W moim sercu największe szczęście, najgłębszy spokój."

PREZES
Zarządu Środowiska
C. Gajewski

Światowy Związek Żołnierzy
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG WIELKOPOLSKA
Al. Niepodległości 16, tel. 59-69-18
00-713-POZNAŃ
Środowisko Żołnierzy
W.O.Z.Z.

II Materiały uzupełniające relację

- B. Gajewski, Wspomnienie Melanii Kmiotek - [Gazeta Wielkopolska, IX 1998 r., kopia, k.1 s.1.



Melania Kmiotek

1892-1942

WSPOMNIENIE

Walka z najeźdźcą kojarzy się przeważnie z bohaterskimi dowódcami oddziałów partyzanckich, komendantami okręgów, obwodów, inspektoratów czy innych ogniw Podziemnego Wojska Polskiego. O nich mówi się, pisze, z nimi przeprowadza wywiady, oni otrzymują odznaczenia i awanse. Zapomina się natomiast często o tych, którzy pełnili funkcje pomocnicze.

Bez nich niemożliwa byłaby działalność konspiracyjna. Wielką rolę odegrały żony i matki działaczy, które musiały prowadzić domy i utrzymywać rodzinę.

Należała do nich Melania Kmiotek, żona dowódcy WOW-WOZZ, która została stracona 12 września 1942 r. w więzieniu Berlin-Plötzensee.

Urodziła się 17 września 1892 r. w Braniewie, byłym powiecie inowrocławskim. Jej ojciec posiadał w powiecie żnińskim 400-morgowe gospodarstwo. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczała jeszcze przez pół roku do szkoły gospodarstwa domowego i pracowała w gospodarstwie swego ojca.

W 1922 r. wyszła za mąż za Leona Kmiotka, który wówczas służył w Wojsku Polskim w Toruniu jako kapitan.

Od 1937 r. mieszkała z mężem w Poznaniu. Kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej kupiła dom przy ul. Winklera 18. Po zajęciu Poznania przez Niemców oraz zakończeniu działań wojennych na naszym terenie i powrocie męża z kampanii wrześniowej zamieszkał z nimi spokrewniony z rodziną Aleksander Kubski.

W styczniu 1940 r. Melania Kmiotek wraz z mężem została wywaterowana z własnego domu i zamieszkała w mieszkaniu przy ul. Św. Marcin 58.

Tak w jednym, jak i w drugim domu odwiedzali jej męża mężczyźni, którzy z Kmiotkiem i Kubskim prowadzili ożywione rozmowy. Wiedziała również, że Kubski – na polecenie męża – werbował do organizacji młodych ludzi z kręgu dawniejszych gimnazjalistów. Przybyłym do mieszkania osobom drzwi otwierała najczęściej sama. Nie pytając o nazwiska, wprowadzała ich do pokoju męża. Pamiętała, że kiedyś pojawił się u nich Nowacki (były dowódca organizacji macierzystej POZ i zastępca Kmiotka) i przedstawił się wtedy swoim pseudonimem „Widmos”. Jak zwykle

wprowadziła gościa do męża, z którym Horowski przeprowadził dłuższą rozmowę. Także inni wyżsi funkcjonariusze WOW-WOZZ, jak np. Brzeziński lub redaktor „Pobudki” Kwiatkowski, zjawiali się na częste rozmowy. Ożywiony ruch przychodzących był zresztą regulowany, tak że nigdy jednocześnie w mieszkaniu nie było więcej przybyłych niż dwie osoby. Kmiotkowi wiedziała, że w pokoju męża były składane przysięgi przez przyszłych członków. Wiedziała także, że organizacja posiadała własne gazetki „Czuwamy” i „Pobudka”, z których treścią była zapoznana. Zauważyła również, że od maja 1940 r. jej mąż – Leon Kmiotek ograniczył odwiedziny swoich podkomendnych – zalecając spotkania poza swoim mieszkaniem. Kmiotkowi prowadziła często rozmowy osobiste na tematy ówczesnych stosunków politycznych. Myślała z troską o przyszłości Polaków. W swych wypowiedziach dążyła się poznać jako gorąca patriotka. Entuzjazmem i oddaniem dla polskiej sprawy wzmacniała swego męża w jego poczynaniach i zamiarach. Jej osobiste zaangażowanie w pracy organizacyjnej potwierdza najlepiej, że była jej częścią, że była autentycznym członkiem polskiej tajnej organizacji WOW – Wielkopolskiej Organizacji Wojskowej, a później, przez połączenie z innymi, Wojskowej Organizacji Ziemi Zachodnich – i właśnie jako podejrzana o przynależność organizacyjną została aresztowana przez gestapo 28 czerwca 1940 r.

Najpierw przebywała w areszcie Fortu VII w Poznaniu, potem w więzieniu we Wronkach, a na końcu w więzieniu berlińskim Spandau. W czasie prowadzonego przewodu sądowego nie zaprzeczała swego udziału w życiu organizacyjnym WOZZ, próbując jedynie w niektórych – niezupełnie istotnych sprawach – wyrazić w bardzo ludzki sposób formę obrony. Sąd uznał winę oskarżonej Melanii Kmiotek i skazał ją na karę śmierci, którą wykonano 12 września 1942 r. w więzieniu egzekucyjnym Berlin-Plötzensee.

Po Melanii Kmiotek pozostało pisemne pożegnanie, które przed śmiercią napisała i wysłała pod adresem swej siostry. Treść tego listu podaje w bardzo krótkim fragmencie. Jest on pięknym przykładem imponującej odwagi wobec jakże okrutnego sposobu pozbawienia życia. Oto jego treść:

„Wielbij duszo moja Pana – mogę teraz śpiewać całym sercem, bo dozwolił mi iść Pan wspaniałą królewską drogą Krzyża Świętego – i oto już odchodzę do ostatniego jej kresu. Jutro rano

Walka z najeżdzącą kojarzy się przeważnie z bohaterскими dowódcami oddziałów partyzanckich, komendantami okręgów, obwodów, inspektoratami czy innych ogniw Podziemnego Wojska Polskiego. O nich mówi się, pisze, z nimi przeprowadza wywiady, oni otrzymują odznaczenia i awanse. Zapomina się natomiast często o tych, którzy pełnili funkcje pomocnicze.

Bez nich niemożliwa byłaby działalność konspiracyjna. Wielką rolę odegrały żony i matki działaczy, które musiały prowadzić domy i utrzymywać rodzinę.

Należała do nich Melania Kmiotek, żona dowódcy WOW-WOZZ, która została stracona 12 września 1942 r. w więzieniu Berlin-Plötzensee.

Urodziła się 17 września 1892 r. w Braniewie, byłym powiecie inowrocławskim. Jej ojciec posiadał w powiecie żnińskim 400-morgowe gospodarstwo. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczała jeszcze przez pół roku do szkoły gospodarstwa domowego i pracowała w gospodarstwie swego ojca.

W 1922 r. wyszła za mąż za Leona Kmiotka, który wówczas służył w Wojsku Polskim w Toruniu jako kapitan.

Od 1937 r. mieszkała z mężem w Poznaniu. Kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej kupiła dom przy ul. Winklera 18. Po zajęciu Poznania przez Niemców oraz zakończeniu działań wojennych na naszym terenie i powrocie męża z kampanii wrześniowej zamieszkał z nimi spokrewniony z rodziną Aleksander Kubski.

W styczniu 1940 r. Melania Kmiotek wraz z mężem została wywaterowana z własnego domu i zamieszkała w mieszkaniu przy ul. Św. Marcin 58.

Tak w jednym, jak i w drugim domu odwiedzali jej męża mężczyźni, którzy z Kmiotkiem i Kubskim prowadzili ożywione rozmowy. Wiedziała również, że Kubski – na polecenie męża – werbował do organizacji młodych ludzi z kręgu dawniejszych gimnazjalistów. Przybyłym do mieszkania osobom drzwi otwierała najczęściej sama. Nie pytając o nazwiska, wprowadzała ich do pokoju męża. Pamiętała, że kiedyś pojawił się u nich Nowacki (były dowódca organizacji macierzystej POZ i zastępca Kmiotka) i przedstawił się wtedy swoim pseudonimem „Widmos”. Jak zwykle

wprowadziła gościa do męża, z którym Horowski przeprowadził dłuższą rozmowę. Także inni wyżsi funkcjonariusze WOW-WOZZ, jak np. Brzeziński lub redaktor „Pobudki” Kwiatkowski, zjawiali się na częste rozmowy. Ożywiony ruch przychodzących był zresztą regulowany, tak że nigdy jednocześnie w mieszkaniu nie było więcej przybyłych niż dwie osoby. Kmiotkowa wiedziała, że w pokoju męża były składane przysięgi przez przyszłych członków. Wiedziała także, że organizacja posiadała własne gazetki „Czuwamy” i „Pobudka”, z których treścią była zapoznana. Zauważyła również, że od maja 1940 r. jej mąż – Leon Kmiotek ograniczył odwiedziny swoich podkomendnych – zalecając spotkania poza swoim mieszkaniem. Kmiotkowa prowadziła często rozmowy osobiste na tematy ówczesnych stosunków politycznych. Myślała z troską o przyszłości Polaków. W swych wypowiedziach dawała się poznać jako gorąca patriotka. Entuzjazmem i oddaniem dla polskiej sprawy wzmacniała swego męża w jego poczynaniach i zamiarach. Jej osobiste zaangażowanie w pracy organizacyjnej potwierdza najlepiej, że była jej częścią, że była autentycznym członkiem polskiej tajnej organizacji WOW – Wielkopolskiej Organizacji Wojskowej, a później, przez połączenie z innymi, Wojskowej Organizacji Ziem Zachodnich – i właśnie jako podejrzana o przynależność organizacyjną została aresztowana przez gestapo 28 czerwca 1940 r.

Najpierw przeżywała w areszcie Fortu VII w Poznaniu, potem w więzieniu we Wronkach, a na końcu w więzieniu berlińskim Spandau. W czasie prowadzonego przewodu sądowego nie zaprzeczała swego udziału w życiu organizacyjnym WOZZ, próbując jedynie w niektórych – niezupełnie istotnych sprawach – wyrazić w bardzo ludzki sposób formę obrony. Sąd uznał winę oskarżonej Melanii Kmiotek i skazał ją na karę śmierci, którą wykonano 12 września 1942 r. w więzieniu egzekucyjnym Berlin-Plötzensee.

Po Melanii Kmiotek pozostało pisemne pożegnanie, które przed śmiercią napisała i wysłała pod adresem swej siostry. Treść tego listu podaję w bardzo krótkim fragmencie. Jest on pięknym przykładem imponującej odwagi wobec jakże okrutnego sposobu pozbawienia życia. Oto jego treść:

„Wielbij duszo moja Pana – mogę teraz śpiewać całym sercem, bo dozwolił mi iść Pan wspaniałą królewską drogą Krzyża Świętego – i oto już odchodzę do ostatniego jej kresu. Jutro rano będę już u Pana Jezusa. W moim sercu największe szczęście, najgłębszy spokój...”

Niech to wspomnienie o skromnej, a bohaterkiej Polce będzie wyrazem szacunku i pamięci dla Niej tych, którym udało się przeżyć. Cześć jej pamięci.

BOLESŁAW GAJEWSKI, PRZESZ ZARZĄDU
ŚRODOWISKA ŻOŁNIERZY WOZZ
ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY AK
OKRĘGU „WIELKOPOLSKA”

NEKROLOGI

Jak zamawiać?

Od poniedziałku do piątku nekrologi na następny dzień przyjmujemy do godz. 14 w naszych biurach ogłoszeń w Poznaniu (przy ul. Kościuszki 57 od godz. 8 i przy ul. Gwarnej 13 od godz. 9). W soboty nekrologi do poniedziałkowego wydania przyjmujemy tylko przy ul. Kościuszki 57 od godz. 10 do 13.



WOZZ

Poznań

+ 1942

KMIOTEK Melania

1075 / HSK

WMIOTEK Melania



